

BYŁO
STRONA 4

9 milionów ton przekroczony!

Port szczeciński umacnia pozycję lidera

Ponad 3 mln ton tranzytu

SZCZECIŃSCY dokerzy dokonali znów niebywałego wyczynu, bijąc ubiegłoroczny rekord przeładunków. Przypomnijmy: w ub. r. obroty naszego portu wyniosły 8,6 mln ton, w tym 2.920 tys. ton tranzytu.

W ROKU bieżącym, do 27 bm. przeładowano już 9.035 tys. ton, z czego na ładunki tranzytowe przypada 3.750 tys. ton — ruda oraz 1.403 tys. ton — drobnica.

WARTO podkreślić, że te gorące plany przewidywały dla portu szczecińskiego obroty rzędu 8.650 tys. ton.

PODZIAŁ na grupy towarowe przedstawia się następująco: 3.470 tys. ton — węgiel, 3.750 tys. ton — ruda oraz 1.403 tys. ton — drobnica.

WARTO podkreślić, że te gorące plany przewidywały dla portu szczecińskiego obroty rzędu 8.650 tys. ton.

TWOJ RADOSNY NASTRÓJ SYLWESTROWY OSIĄGNIĘCIE PEŁNIE GDY KUPISZ

JUTRO „KURIER“

8 STRON
Znajdziesz w nim znakomita

SZOPKĘ POLITYCZNĄ

z rżunkami
* J. ZARUBY tekstem
* J. PRUTKOWSKIEGO

Zawodnika z numerem

1962

—*—
NOWOROCZNA ANKIETA „KURIERA“

Gdy północ wyblje na zegarzel!

NOWY ROK za pasem. W sklepie wzorowym „Jublera” przy Al. Wojska Polskiego panuje od uroczystej uroczoności ruch. Największym zainteresowaniem klientów cieszą się aktualnie buzdki, które w noc sylwestrową wydzwonią północ i początek Nowego Roku. (a) Foto St. Cieślak



CENA 50 GR
WYD. AB

KURIER

szczęciński

RSW PRASA

Plątek, 29. XII. 61 r.
ROK XVII Nr 306 (5419)

- Imponujący wzrost produkcji przemysłowej
- Potężne inwestycje w przemyśle ciężkim i kopalnictwie
- Dalsze prace geologiczne

Wspaniały rozwój Ziemi Zachodnich

Wywiad z wicepremierem Zenonem Nowakiem

W WYWIADZIE udzielonym Agencji Publicystyczno-Informacyjnej API wicepremier Zenon NOWAK ocenił tegoroczny dorobek Ziemi Zachodnich i Północnych oraz nakreślił perspektywy ich rozwoju w roku 1962.

— TRUDNO jest wyodrębnić procesy rozwojowe Ziemi Zachodnich i Północnych z całokształtu rozwoju naszej gospodarki narodowej. Daleko idąca integracja tych ziem z resztą kraju wytworzyła w organizmie gospodarczym Polski jasny system naczyń połączonych, wskazyjących współzależność jego poszczególnych części. W tym stanie rzeczy, zmuszony jestem ograniczyć się do nakreślenia niektórych, tylko bardziej istotnych, rysów rozwoju gospodarczego tych ziem. A więc, jeśli chodzi o my, że osobne, to roku produkcji w roku 1960 wzrosła o 10 procent, to dla zachodniaków ten wzrost był wielokrotnie większy.

POZIOMY rozwój produkcji przemysłowej Ziemi Zachodnich i Północnych w roku 1961 jest ponad dwukrotnie większy w porównaniu z rokiem 1958. Również w następujących latach planu pięcioletniego tempo uśrednionego rozwoju Ziemi Zachodnich i Północnych będzie znacznie szybsze niż pozostałych terenów kraju.

BB złoży życzenia noworoczne Francuzom

PARYŻ PAP. Noworoczne życzenia w imieniu „Radio-Television Française” złoży telewizor francuski Brigitte Bardot, wiasnej osobie. Zatrzymana przy tym charakteru, którego moda — jak wiadomo — wróciła ostatnio na Zachodzie. Bednie to debiut BB w TV.

Szermierze zaproszeni do N. Jorku

WARSZAWA PAP. 6 szermierzy polskich zaproszeni zostali na tradycyjny turniej w czterech broniach, który odbędzie się w dniach 16-19 lutego 1962 r. w Nowym Jorku. Obok Polaków w turnieju startować mają najlepsi szermierze Francji, Włoch, Węgier i Związku Radzieckiego.

Jacqueline dopiero druga

NOWY JORK PAP. Ankieta przeprowadzona przez Instytut Gallupa wykazała, iż najpopularniejszą kobietą roku 1961 w Stanach Zjednoczonych jest wdowa po prezydencie Rooseveltie pani Eleonora Roosevelt. Dopiero drugie miejsce zajmuje żona obecnego prezydenta, Jacqueline Kennedy. Trzecie miejsce przypadło w udziale królowej brytyjskiej, Elżbiecie.

Pani Roosevelt zdobyła miano najpopularniejszej kobiety roku po raz 14 z kolei.

Szezęśliwa mama



JEST nią znana szwedka aktorka filmowa HARRIET ANDERSSON, która pozuje fotoreporterowi CAP ze swa uroczą córeczką Petra.

Czyżby głos rozsądku?

(API) Dziennik „DER TELEGRAPH” (Berlin zach.) z niepokojem do nosi o stanowisku byłego zachodniemieckiego korespondenta w Warszawie, a dzisiejszego rzecznika prasowego koncernu Kruppa, Szwecja się ono następująco: „Oświadczył on ostatnio w Solingen i Heidebergu, że już od lat jest za nawiazaniem stosunków dyplomatycznych z Polską. Cena tego jest uszanowanie dla Odry — Nysy. Jest to pogląd oparty na wielu letnich doświadczeniach podoba pracy w charakterze korespondenta w Warszawie...”

W Vientiane — gorączkowe konsultacje

LONDYN PAP. Według informacji napływających z Vientiane, odbywają się tam ożywione rozmowy w związku z stanowiskiem Boua Ouma.

W dwie godziny po wzięciu Souvanna Phoumy u króla Laosu, 45-minutową rozmowę z królem odbył przywódca partii Neo Lao Haksat, Souphanouvong. Żadne szczegóły tej rozmowy nie są znane.

W środę wieczorem spotkali się z księciem Souvanna Phouma ambasadorzy ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii.

Dywersonant skazany na karę śmierci

BERLIN PAP. Jak donosi Agencja APN, sąd okręgowy we Frankfurcie nad Odrą skazał na karę śmierci za dwójkę Waltera Pracedla z Dantenbergtorgietów (powiat Bad Freienwalde). Pracedl został w swoim czasie skazany przez sąd zidecki za zbrodnię popełnioną w okresie drugiej wojny światowej na karę 25 lat pozbawienia wolności, a następnie zwolniony na mocy amnestii.

Akt oskarżenia zarzucił Pracedlowi, że w 12 rocznicę powstania NRD, kierując się nienawiścią, podbił w gmieinie Dantenberg dwa szpitalnie mazaryny ze zbrodni, powodując śmierć 150 579, masy

Foto St. Cieślak

DO LOSOWANIA na noworoczne nagrody rzeczowe

„GRYFA” w tym samochodzie „SYRENA” pozostały już tylko dwie gry

Nie trać więc czasu i jeszcze dziś nadaj kupon. Główna wygrana wynosi ponad 150.000 ZŁ 5112-K

W ubiegłym roku Polacy nie skorzystali z zaproszenia z powodu warunków finansowych. W tym roku federacja amerykańska postanowiła o placacji pobyt Polaków w Stanach Zjednoczonych, a w ramach rewanżu przyjechać do Polski.

NA ANTENACH



WYPOWIEDZI PRZEDSTAWICIELI DEPARTAMENTU STANU USA NA TEMAT KONGA

WASZYNGTON PAP. Za pismo sekretarza stanu USA do spraw publicznych Carl...

Problem Konga omawiał szeroko na forum ogólnym dani...

OAS PRZEZNAJE SIĘ DO ZAMORDOWANIA POPULCOWNIKA RANSONA

PARYŻ PAP. W ułotkach rozpoznaczonych w Algierze...

PODPISANIE PLANU WSPÓŁPRACY KULTURALNEJ I NAUKOWEJ Z ZSRR NA 1962 R.

WARSZAWA PAP. 28 bm. podpisany został w Warszawie...

ZAKOPIANE ZNOWU PRĘTNE - GOFR OGLEZAJA ALARM

ZAKOPIANE PAP. Jak wynika z ogłoszenia...

W trzaskach zanosi się na oziępienie...

"KRZYŻACY" W PEKINIE

PEKIN PAP. Od kilkunastu dni wyświetlany jest w kinach...

TANGO CONTRA TWIST

PARYŻ PAP. Specjalna prelekcja pod tytułem: "Tango kreacji twórcy"...

NORWEGIA ZAMÓWIŁA W NRF 15 ŁODZI PODWODNYCH

OSTO PAP. Jak informuje półroczowa spręta...

Dostawa tych łodzi nastąpi w okresie lat 1963 - 1967...

Przetarg

na dzierżawę zakładu gastronomicznego w Demu Turysty PTTK w Szczecinie pl. Batorego Nr 2

ogłaszają SZCZECIŃSKIE ZAKŁADY EKSPLOATACJI OBIEKTÓW TURYSTYCZNYCH w Szczecinie, pl. Batorego nr 2

Informacji udziela się w pokoju nr 104, telefon 36-267. Oferty należy składać w terminie do dnia 12 stycznia 1962 r.

W przetargu mogą brać udział osoby posiadające uprawnienia do prowadzenia zakładów gastronomicznych. Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

Ogłoszenia Drobne

Table with 3 columns: PRACA, UWAGA! UWAGA!, ZGUBIŁY. Contains various job and lost item notices.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie s. p.

Zygfryda Leśniaka najserdeczniejsze podziękowanie składa

ZONA Z CÓRKĄ 12385-G

DWÓCH inżynierów poszukuje pokój biurowy...

POKOJ z kuchnią w Legnicy zamienie na mieszkanie...

POKOJ duży w centrum Gryfina z powodu przebiegnięcia zamienie na pokój w Szczecinie...

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny szanowny 4-pokojowy okazuje się sprzedam...

SPRZEDAŻ

SAMOCHOŃ "Osetwa" nowy sprzedam, Zgłoszenia telefoniczne 441-55 w godzinach 17 - 19.

SIECZKARNIE bebenko w stan dobry sprzedam. Szczecin-Zachodno, Ranowska 10 - 1.

TELEWIZOR "Orion" 21 calowy sprzedam lub zamienie na "Turkusa" lub "Neptun" Swarowca 10 - 2.

ROSEKFI rasowe, miodo sprzedam. Ks. Bory 3 m 2 (Lasek Arkoński).

SYPIALNIE i łodkowiec z cieszka w dobrym stanie sprzedam. Szczecin, Słowackiego 5 - 2.

ROZNE

ZA DŁUGI molożo me-24. Lech, Postman zam. Szczecin. Waryfiksio 24.2 nie odpowiada dam. Wanda Postman zam. Szczecin. ul. Waryfiskiego 24/2.

Wspaniały rozwój

(Dokończenie ze str. 1) dane dotyczące wzrostu budownictwa mieszkalnego w br. A więc ogółem oddanych...

W północno-zachodnich rejonach kraju w okolicach Szczecina, Kokołobrzegu i Koszalina prowadzone będą wiercenia na głębokości 3-5 tys. metrów...

SPOTKANIE z wicekonsulem ZSRR

WCZORAJ w Klubie TPFR odbyło się spotkanie wicekonsula ZSRR Aleksieja Iwanowa z przedstawicielami organizacji społecznych...

INFORMATOR HANDLU I USŁUG

PSS poleca największy w Polsce nowo otwarty "DOM OBUWIA" przy Al. Neopodległości obok baru "Extra"

Nowo otwarty sklep PSS przy ul. Wielkiej 22 poleca

WYROBY Z MAS PŁASTYCZNYCH OKŁADZINY PODŁOGOWE, ŚCIENNE, FOLIE ODZIEWA ŚCIENNA I STOLOWA

Dzieci, bierzcie udział w konkursie rysunkowym PSS p. t. "NASZE MIASTO"

Skladanie prac do dnia 6. I. 1962 r. Informacji udziela PSS Dział Samorządowy pokój 50, tel. 37-811.

WSZYSTKO DLA PAŃ NA SYLWESTRA poleca sklep PSS

"LUCYNKA I PAULINKA" Al. Wojska Polskiego 18.

RESZTKI TKANIN BAWELNIANYCH I JEDWABNYCH polecają sklepy PSS

ul. Dębogórka 1 ul. Roosevelta 73 (obok Szpitala Kolejowego)

PSS poleca KURTKI, FUTRA I BLAMY W SKLEPIE SPECJALISTYCZNYM przy Al. Wojska Polskiego 61.



MNOZA SIĘ przypadki zamazania wody w rurach, zwłaszcza w nieogrzewanych izaleniach i kuchniach. Jak dotychczas zamazano ponad 100 przewodów o pomoc. Polecają naprawy uszkodzonych połączeń z wyłączeniem dopływu wody do zabudowań...

W NOCY straż ugasila pożar kiosku spożywczego na Al. Powsińskich. Przyczyna pożaru - włączona maszyna elektryczna. Stracił duży - dochodzący do...

DZIS RANO Pogotowie Ratunkowe przyjechało do pomocy Janowi Zawadzkiemu zam. przy ul. Wisłokowej 19, którego potrafił autobus.

Nagła INWAZJA CIEPŁA na Polskę

WARSZAWA PAP. Zapowiadane przez P.A.M. niewielkie oziępienie przybrało nieoczekiwane przez naszych synówkorogromiary. Wypokraj, w rezultacie nagłej zmiany cyrkulacji mas powietrznych nastąpił napływ ciepłego powietrza z południa...



NAJMIŁSZY PODAREK NOWOROCZNY - to los Krajowej Loterii Pieniężnej

Sprawi radość każdemu, bo może przynieść do 20 miliona złotych i spełnić wiele życzeń!

"ZEPHIR" - Cena 175 zł



Nowy modny kapelusz, jeśli chcesz wyglądać elegancko. 492-K

Twórcze niezadowolone

— Chyba, żeby się stał cud! — powiedział ironicznie o perspektywach odbudowy naszego kraju pewien zachodni dziennikarz, któremu przed 15 laty towarzyszyłem w podróży po Polsce. I uzasadnił: Wschodnia część kraju macie biedną; zawsze była biedna. A zachodnia część? Zrujnowana niemalowo. Nie ma nawet z czym zaczynać.

No cóż, nie przesadzaj. I choć to już historia, a raczej właśnie dlatego, dobrze byłoby dziś powtórzyć tę samą podróż, lub bodaj jej fragment. Ot choćby wybrać się na wycieczkę najdłuższą w Polsce linią kolejową, od Przemysła do SZCZECINA.

PRZEJECHAŁBYŚMY obok królestwa na szczytach, które wów czas nie zaczynały nawet jeszcze szukać. Przypomnielibyśmy sobie malowniczo widoczną a la Chelmoński, charakterystyczny dla regionu, któremu teraz nadaje wyraz nowo hucki gigant, wzbogoceni wspaniale o czwarty piec. Przemknielibyśmy przez Śląsk, który już drugi rok z rzędu przekroczył pełną setkę milionów ton węgla, migając przed nami białe dachy Opola, oszroniony cementem i oto Wrocław.

Pociąg przejeżdża obok dzielnicy przemyślowskiej. Kiedyś tercały tu nieopodarte kikuty kominów, okolonie stertami oklapniętych ruin. Dziś — powiedziałbym: — Popatrz, to Pafawag, M-5, Archimedesa, PUM, Rafineria Metali... Dziesiątki tysięcy robotników... — Znowu trzy godziny jazdy i Poznań, handlowa stolica Polski. Co roku zjeżdża tu kilka tysięcy wystawców z kilkudziesięciu krajów... A Szczecin, z jego dwoma stacjami, z huta, fabryka motocykli, portem...

Wtedy zaborewych Prus ukuli kiedyś podobny termin „Polische Wirtschaft”, który miał świadczyć o rzekomo niedostatku uciążliwego przez siebie narodu. Czy mieli rację?

W okresie międzywojennym... „Wieloletnia inflacja oraz brak konsekwentnego programu gospodarczego i finansowego”

WYJĄDU NIE BYŁO

Współczesne, będący wytkiem katedrologów, zmieniających stonków wewnetrznego życia politycznego Polski i braku przygotowania kierowników życia gospodarczego, sprawczy wspaniałe antyżycie planowe i racjonalnej gospodarki państwa. Wspaniałem tych lat stało się pogorszenie odzyskanego po zabarach i okupacjach stanu zaoferowania i wyłączenia materialnego kraju — pisał Julian KULSKI w wydawnictwie „Na froncie gospodarczym”, Warszawa, 1928.

Współczesne, będące polską gospodarką, znaczone tużami „zamechu” i obrabiarkami „ita fanetu”. Pruski, czy „Cegielskiego” — stało się wyrazem gospodarności, szybkości, działania, solidności. Gdzie zagranicą (pomijając oczywiście jawny wróg), tak jak przedtem w Warszawie, tak teraz podsiwiała.

PEWIEN businessman amerykański, importujący z Polski do USA wódkę, szynkę i kryształ, przyjeżdża do nas co rok. Za każdym razem odwiedza różne regiony kraju.

Niedawno opowiadał mi: — Zaczynacie poraż składnie realizować wasz program. Cztery lata temu zapowiedzieliście, że wzrośnie produkcja prałek, lodówek, maszyn do szycia, odkurzaczy i innych artykułów gospodarstwa domowego. Zostało zrobione. Przeprowadziliście małą reformę handlu. Ja dziś waszego handlu poznać nie mogę. Polska siarka — od ustalenia zasobów do rozpoczęcia produkcji kwasu — to jest rekord...

Słynny reżyser francuski VILAR, bawiąc niedawno w Polsce powiedział, że Polakowie chcą „twórcze niezadowolone”. Miał na myśli kulturę, sztukę, potężnie waleń hucy form. Ale to samo określenie można wyłożyć i — zastosować do życia gospodarczego. Chodzi nie tylko o to, że np. na IX Placowym KC PZPR poddano wszechstronnej analizie

całość naszej gospodarki na obecnym etapie jej rozwoju. Owo twórcze niezadowolone idzie bo wiem również od dołu. Marnotrawstwo materiałów czy energii, zbyt wolny krok w uzyskiwaniu postępu technicznego, mała aktywność np. niektórych central handlu zagranicznego — stało się niejednokrotnie przedmiotem prywatnych rozmów i społecznego działania. Myślę, że śmia domość osiągnąć połączone z twórczym niezadowolaniem jest dziś jednym z najcięższych elementów naszej współczesności i przyszłości.

BOGUSŁAW REICHHART

SZCZECIŃSKA ZIMA

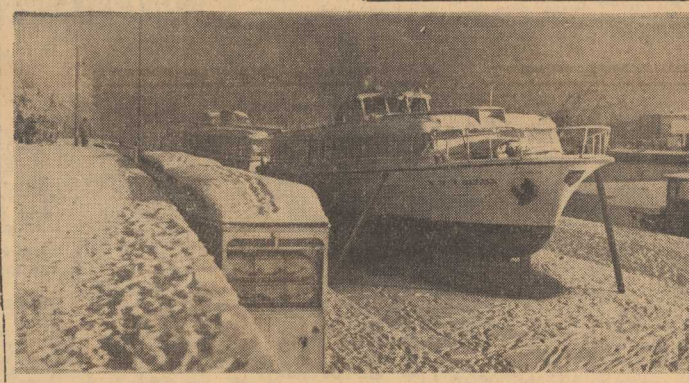
TAKIEJ ZIMY już dawno w Szczecinie nie było. Węgierskie hydrobusy, a po naszymu tramwaje wodne „ULISZKA” i „MARGITKA” wycieczają po pracowitym sezonie na brzegu skutej lodem Odry.

Wszystkie zdjęcia: St. Cieślak

Tekst (a)



ACH, JAK PRZYJEMNIE płynie czas na ślizgawce SKT przy Al. Wojska Polskiego! Dla najmłodszych łyżwiarzy odbywają się lekcje jazdy figurującej o okiem wykwalifikowanych instruktorów.



NIE MIAŁ już żalu do niej. Jest taka, jaka jest. Ani dobra, ani zła, ale diablo wbała! Usmiechnęła się wewnętrznie do jej obrazu, szepcząc, że zaraz, za chwilę będzie już w domu, że ją mocnym ramieniem przytuli do siebie. Nie wponiła ani słowa o Maćku, tylko będzie dokoła czołwał jej dłoń białej jaszczurki... Przecież bez wahania zgodziła się, żeby Maćkowi u nich pozostał... była dla niego z początku taka miła. Biedactwo na pewno grzybie się teraz całą tą nieprzyjemną afera.

— Zostawię matce trochę pieniędzy na utrzymanie Maćka — rzekł swobodnym głosem, sięgając do kieszeni po portfel.

— Przydadzą się, przydadzą — westchnęła starszuszka, ale już lekko.

— Andrzej wykladał z portfela różowe plasterki sepek, których nie miał za wiele, uważał, aby wyraz jego twarzy nie był ponury, zaś babcia spuściła oczy, aby ukryć iskierki chciwości czy lakomstwa, które trudno zgasić, gdy nam ktoś wypłaca niepodobieństwo jakiegoś pieniądza.

— No to do widzenia, mamusi! — rzekł ciepło i z dużą ulgą całując ją w rękę. Proszę się nie czuć nie przejmować, będą nad chłopcem czuwać, a w razie jakichś kłopotów proszę zaraz do mnie zadzwonić. Badź zdrow, Maciejku, i nie sprawiaj babci zmartwienia.

— Cześć! — odparł Maćkiewicz rysując coś w kielbce na nylonowym tuiusie.

— Wstań, pocałuj tatusia w rączkę.

— A po co?

— Nie trzeba, nie trzeba — powiedział Andrzej szybko i z pewnym lekkim, tak jak dawniej dobrocznym osobą, gdy ją „ubogi” chciał za jałmużnę pocałować w rękę. — Bądźcie zdrowi!

— Niech cię Bóg ma w swojej opiece, mój synu — rzekła uroczyście pani Zadziorna, robiąc Andrzejowi na czole znak krzyża.

Jadąc do domu Andrzej był już w dobrym i pogodnym nastroju. Pomyślał, czy nie kupić Bognie jakichś kwiatów. Może dwa tulipany? Chwilę mowcał się z pieniędzmi, które pragnął się jak najprędzej wydać — podobnie jak młode dziewczęta. Tymczasem, że już dawał



wyrzucił kupę banknotów na tego małego urwisia Maciusia, ale one niby zły duch szczęśliwości słowami: „wydaj nas, wydaj” — i tak nas przy sobie nie utrzymał. Westchnął więc wstąpił po drodze do kwiatarni i kupił dwa czerwone tulipany, które zimą czy wiosną prawie nie zmieniają ceny. Bilans tego dnia, który mimo wszystko zakończył się szczęśliwie, nie wyglądał wesoło: z poważnej złonkowej pięćsetki pozostały... strzępy, czyli dwie pogniecione papierośki, jeden „kościuszko” i trochę drobnych. Ale za to Bogienka się ucieszy. Siędzi w domu sama pewnie, w bardzo przyrębnym nastroju. Kobiety to odmiennie istoty... są trudne do zrozumienia jak koty, ale w końcu potrafią się przywiązać. Przyspieszył kroku i szybko wbiegł po schodach do mieszkanca. Już w przedpokojku, zdejmując płaszcz, usłyszał dziewczęcy i beztroski śmiech swojej żony, jakiś miękki głos zawtórował jej mniem dla Andrzeja dziewczęciem chichotem. Wszystkiego się spodziewał, ale nie tego. Przybrał objęty wyraz twarzy i wszedł do kuchni, gdzie przy okrągłym stoliku siedziała Bogna w jednym z tych swoich zabójczych szlafroczków, z włosami rozpuszczonymi na ramiona, wesoła i podniecona. Meżczyzna, który siedział koło niej, przedstawiał

przed wszystkim dobrze skrojone ciemne ubranie, które stanowiło jak gdyby najważniejszą część jego osoby. Do tego garnituru dobrze grała biała koszula „non iron” i srebrny krawat. Twarz w tej sylwetce nie odgrywała żadnej roli. Twarz tak przynajmniej ocenił to Andrzej. Na stole stała butelka rosyjskiego koniaku (widocznie gość ją przyniósł, ponieważ w domu nie było żadnego alkoholu), plasterki szynki i cienko pokrojonego salami.

— Ach, otóż i pan domu! — rzekła Bogna trochę za głośno. Widocznie była już po kilku kieliszkach. — Poznajcie się, panowie: mój kolega i reżyser Zbysio Pasterny, a to mój Andrzej. Prawda, Zbysiu, że przystojnego mam męża? Czasem nieznośny, ale pięknie chłopisko. Jak koł się polariza twarz o ramie męża, marnuszają go włosami w twarz i jednocześnie chwyciła Zbysia za rękę. — A teraz wypicie brudzia?

— Nie wypijają się, dobrze?! — Andrzej spojrzal na nią złym okiem.

— Wiesz, Zbyszku, Andrzejek to drobniomieszczanin, chociaż — zaśmiała się — taki duży wzrostem. On nie rozumie naszego artystycznego świata, ale poza tym to złoty chłopak. No, napijcie się, panowie!

— Ja dziękuję — odparł suchym głosem Andrzej.

— Jeden pełny kieliszek więcej wart niż wiele pustych szklan — rzekł Zbysio podniósłszy wskazujący palec prawej ręki do góry.

— Bravo, Zbysiu! — zawołała klasnąwszy w ręce Bogna — znakomity aforyzm!

— Tworzy się te powiedzonka na poczekaniu — odparł wesołotko.

Andrzej po tym dniu pełnym emocji byłby się chętnie napił czegoś mocnego, ale w tym wypadku ambicja wzięła górę nad ochotą.

— Uprzejmie dziękuję, ale nie jestem w nastroju do picia.



Szanowny Panie Redaktorze!

GDY tylko na CDT pojawiła się choinka z żarówką, znak to niechybny, że już dziś będziemy mieli Sylwestra. Poza tym w okresie świątecznym zawsze podejrzawo, że Warszawa ma nie ponad milion mieszkańców, lecz co najmniej trzy miliony. I że jest najzamożniejszym miastem w Europie. Rozumiem, że jest fłok w sklepach spożywczych, i w sklepach z upominkami, rozumieć ostatecznie, że jest fłok w „Delikatessach”, ale żeby u „jubilerów” były tasemcowe kolecki, a w kominie trzeba było czekać przez godzinę, nim się dojdzie do lady — tego już zrozumieć nie mogę.

Nasz handel rzucił sobie s przedświątecznym hukiem, jak tylko mógł. Na rogu Al. Jerozolimskich i Marszałkowskiej znajdują się pawilony handlowe „Śródmieście”. Pawilony te mają jedną cechę charakterystyczną, która wyróżnia je od wszystkich bratnich pawilonów w całej Polsce.

Oto podłoga jest tak sprytnie skonstruowana, że począwszy od października, a kończąc na maju klienci brodzą po kostki w błocie. Błoto jest tam przez cały dzień, nawet u minucie po otwarciu pawilonów. Dziwno... Otóż w tych pawilonach, Panie Redaktorze, w okresie najcięższego ruchu przedświątecznego zrobiono remanent w czterech najcięższych stoiskach.

W ten sposób personel mógł sobie oderżnąć, a klienci mieli dodatkową zabawę. Przez kilka dni trwały roboty remanentowe w stoiskach jedwabniczych, co skutecznie uniemożliwiło naszym pięknym paniom, poczynienie zakupów od różnych dodatków do strojów balowych. Przy okazji chciałbym Pana zawiadomić, że czapkę futrzaną może Pan zamówić w wielu warszawskich sklepach specjalistycznych i w sklepach rzemieślniczych.

W „ZONIE MODNEJ” mamy u tym roku kreacje karnawałowe, że aż oko bieleje. Przeważają kolory czarne, są również pastelowe i złote. Suknie przeważnie krótkie z dużym dekoltem na plecach i mniejszym na białcu. Ceny nawet umiarkowane. To jednak uważe nie przeszkadza, iż kraucy warszawscy pracują na siedem zmian, Natomiast najtylniejsi fruzjerzy dawno już zamknęli zgłoszenia do Sylwestra włącznie. Wiele restauracji ma też zamknięte listy „Sylwestrowców”. Mniejszy nadzieję, że nie powtórzą się ubiegłoroczne figle, kiedy to w niektórych restauracjach nie zarezerwowano wykupionych stołków, u tymiukiego czegoś, którzy zapłacił kilkakrotnie złotych wstępów (wraz z konsumpcją) podpierali ściany.

OBIECYWANO nam, Panie Redaktorze, choinki, tworzyć sztucznych, które byłyby nie do zdarcia przez kilka lat. Z takiej choinki nie spytaby się igły, a co najważniejsze nikt nie odmroziłby nog, czekając w kolece przed stoiskiem z choinkami. Ale to jest tak samo, jak z budownictwem. Piasek się od kilku lat, że podłogi a tworzyć sztucznych są niezastąpione, że pozwolą nam oszczędzić tyle a tyle tysięcy metrów sześciennych cennego drewna, a dalej kładzie się we wszystkich nowych domach podłogi z klepek drewnianych. I nie ma na to rady.

Wie grymaśmy jednak przed tym naszym świętem. Mamy pomarańcze, mamy figi, mamy daktyle, mamy koniaki francuskie i wina włoskie. Czego nam do szczęścia potrzeba? A w opole to nie promokujemy w lekomyślnym sposobie szczęścia, bo się na obrazonym szczęściu, będziemy mogli kupić naszym Kochanym dzieciom kieliszek pod choinkę, jeśli nam w każdej księgarni powiedzą: „uyczerpane”!

W KAŻDYM razie życze Panu pomyślnego Nowego Roku i nie przejmowania się tym wszystkim, Bo i po co?